

## Skład Państwowej Rady do spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów powołał w skład Państwowej Rady do spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej następujące osoby: Wilhelma Billiga — polonistykę rządu dla spraw wykorzystania energii jądrowej jako przewodniczącą rady oraz prof. dr. Osmana Achmatowicza — wiceministra szkolnictwa wyższego, dr. Bohdana Bednarskiego — wiceministra zdrowia, inż. Ignacego Borejdo — wiceministra hutnictwa, mgr inż. Tadeusza Dryzka — generalnego dyrektora w Ministerstwie Energetyki, prof. dr. Leopolda Infelda — przewodniczącego Komitetu do spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej Polskiej Akademii Nauk, inż. Zdzisława Koczyńskiego — wiceministra przemysłu maszynowego, prof. dr. Juliusza Katuschego — ministra pełnomocnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, inż. Mieczysława Lesza — zastępcę przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, prof. dr. Pawła Nowackiego — członka — korespondenta PAN, prof. dr. Pawła Szulkina — zastępcę sekretarza naukowego PAN, prof. dr. Andrzeja Soltana — dyrektora Instytutu badań jądrowych PAN, mgr inż. Franciszka Ułaka — wiceministra przemysłu chemicznego, gen. bryg. Kazimierza Underko — z Ministerstwa Obrony Narodowej oraz prof. dr. Włodzimierza Trzebiatowskiego — członka prezydium PAN.

## Powiat białogardzki wysoko przekroczył sierpniowy plan dostaw

Sierpniowy plan obowiązkowych dostaw zboża dla państwa powiat białogardzki wykonał w 189 proc. Możliwe to było dzięki obywatelskiej postawie większości spółdzielców i indywidualnych chłopów. Z obowiązkowych dostaw całkowicie wywiązały się spółdzielnie produkcyjne: Ząpszy Duże, Bukówko, Zelazno, Sadowo i Byszyno. Kończą dostawy PZS-y: Zagórze, Motarzyno i Czarnikowo.

Są jednak jeszcze spółdzielnie, jak: Koiacz, Dębno i Dzięciołowo, które nie przystąpiły dotąd do odstaw zboża.

Z obowiązków wobec państwa wywiązują się też należycie chłopcy indywidualni. Są wśród nich m. in. Stanisław Paszkowski z Łęczna, Jan Kurenda z Rościna, Katarzyna Kotulska i Bronisława Sudół z Radlina, Helena Boruń i Bronisława Hiller z Białogardu oraz wielu innych. Plan dostaw wykonali oni całkowicie.

Są i maruderzy. A oto niektórzy z nich: członek Prezydium GRN z Łęczna ob. Feliks Kornicki, „aktywista” ZSL Kazimierz Dębicki z Białogardu, Józef Bąk i inni. Dotychczas nie przystąpiła do dostaw zboża gromada Lulewiczki. Chłopi z tej wsi oglądają się na Jana Rudkowskiego, któremu termin dostawy minął w miesiąc sierpniu, a mimo to nie odstawił dotąd ani jednego kilograma ziarna.

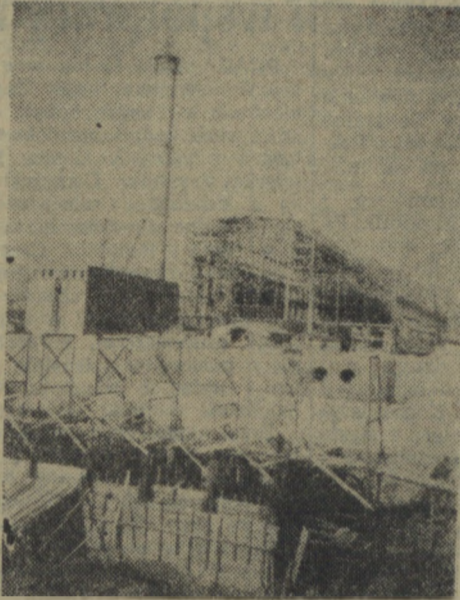


Str. 3 — Na tropach biurokracji — W. Wodecki;  
Str. 4 — Takie współzawodnictwo jest potrzebne — P. M.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni

Polsko - Radzieckiej

## Pomoc radziecka dla naszego przemysłu



Elektrownia w Skawinie będzie jedną z największych elektrowni w kraju. Inwestycja, podobnie jak większość naszych czołowych inwestycji, powstaje w oparciu o braterską pomoc techniczną Związku Radzieckiego. Całość dokumentacji wykonywana jest w radzieckich biurach projektowych. Związek

Radziecki wykonuje również wszystkie urządzenia dla elektrowni; potężne kotły wraz ze wszystkimi mechanizmami pomocniczymi, turbogeneratory, urządzenia sterownicze i inne. Na zdjęciu: fragment budowy elektrowni w Skawinie. CAF — fot. Tymiański



Nie stawiać w pół kroku

**Z**A stołem sędziowskim pokrytym zielonym sukniem zasiada „wymiar” sprawiedliwości: sędzia i dwóch milczących ławników. Czasem w ciągu całego dnia ławnicy potrafią przysłuchiwać się wyjaśnieniom oskarżonego, zeznanom świadków czy przemówieniu prokuratora. I żaden z nich nie zada nawet jednego pytania. Wcale to nie wynika stąd, że nie mają prawa tego czynić. Po prostu ławnicy często nie mają nic do powiedzenia, nie umieją wyrobić sobie indywidualnego spojrzenia na sprawę, nie potrafią nawet wnikliwie przestudiować akt, a na sześć sędziów, „czy są pytania”, ospale przeczą głowami.

Znamy także rozprawy. W najbliższych dniach na terenie woj. koszalińskiego odbędą się wybory kilkuset ławników do Sądu Wojewódzkiego i sądów powiatowych. Kandydatury na ławników będą wysuwać po raz pierwszy sami robotnicy z blisko 100 zakładów pracy na terenie całego województwa.

Dotychczas „milczący” ławnicy byli wyznaczani samorzutnie przez kierowników personalnych w instytucjach, co było sprzeczne z zasadami demokracji. Ławnikami częstokroć zostawali ludzie na ogół

## Wiadomości z Morza Północnego

GDYNIA. Ostatnio powrócił z Morza Północnego trawler rybacki „Rataj”, przywożąc do portu gdyńskiego blisko 10 tys. beczek śledzi. „Rataj” wychodzi obecnie w następny rejs po dalsze śledzie. Ogółem połowy na Morzu Północnym przyniosły w bieżącym miesiącu naszym przedsiębiorstwom połowowym „Arka” i „Dalmor” około 1000 ton śledzi. 12 bm. zszedł z łowisk północnych statek - baza „Chopin”, który udaje się do kraju, a kierownictwo połowów obejmie baza „Morska Wola”.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Głos KOSZALIŃSKI

Wyd. A  
Cena 20 gr  
Nakład 37431

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok V Czwartek, 13 września 1956 roku Nr 219 (2231)

## Odkrycie nowych pokładów rud żelaza w zagłębiu częstochowskim

CZĘSTOCHOWA. Brygady poszukiwawcze Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Geologicznego - Wiertniczego odkryły pokłady rud żelaza w pobliżu wsi Choroń w pow. Myszków. Opracowywana przez specjalistów tego przedsiębiorstwa dokumentacja geologiczna stwierdza, że obok Choronia będzie mogła powstać duża kopalnia.

Częstochowscy geolodzy natrafili również na pokłady rud żelaza w okolicy wsi Szczekaczka w pow. Częstochowa.

## Z pobytu fińskiej delegacji parlamentarnej



## Przyjazd dyrektora generalnego UNESCO do Polski

WARSZAWA. W dniu 14 bm. przybyła do Warszawy, na zaproszenie ministra spraw zagranicznych, dyrektor Generalnej Organizacji Narodów Zjednoczonych dla spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO) — Luther H. Evans. W czasie swej 4-dniowej wizyty w Polsce, dyrektor generalny UNESCO omówił z zainteresowanymi instytucjami zagadnienia związane z współpracą Polski w UNESCO.

W tych dniach prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął członków fińskiej delegacji parlamentarnej, bawiącej w Polsce. (CAF — fot. Baranowski)

## 41,5 q pszenicy z hektara

BYDGOSZCZ. PGR Stabilewice w pow. Chełmno uzyskało w bieżącym roku wysokie plony pszenicy ozimej. Z 20-hektarowego pola zebrano tam przeciętnie po 41,5 q ziarna z ha.

Wysokie, o przeszło 10 q z ha wyższe od zeszłorocznych plony zalogi gospodarstwa zawięzła wczesnym siewem i staranną pielęgnacją pola.

## Spotkanie dziennikarzy z min. sprawiedliwości Z. Wasilkowską

WARSZAWA. 11 bm. w siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich odbyło się spotkanie dziennikarzy przybyłych do Warszawy z całego kraju z ministrem sprawiedliwości Zofią Wasilkowską. Głównym tematem spotkania były problemy związane z rozpoczętą obecnie kampanią wyborczą ławników do sądów powiatowych i wojewódzkich.

Na wstępie min. Wasilkowska poinformowała zebranych o pracach prowadzonych przez Ministerstwo Sprawiedliwości w celu pełnego urzeczywistnienia niezawisłości sądownictwa. Do prac tych należy m. in. dalsze uniezależnienie sędziów od administracji, co znalazło już wyraz w nowych przepisach dotyczących odwoływania sędziów. Obecnie ewent. odwołanie sędziego może nastąpić dopiero za zgodą Rady Państwa na umotywowany wniosek ministra sprawiedliwości.

Ciąg dalszy nast. 2

## Z wizytą do jugosłowiańskich spółdzielców

Na zaproszenie Jugosłowiańskiego Zw. Spółdzielców wyjechała w dniu 11 bm. do Belgradu delegacja polskich spółdzielców, w skład której wchodził m. in. prezes WZGS w Koszalinie Bolesław Bielankiewicz. Oficjalna wizyta naszych spółdzielców w Jugosławii potrwa około 10 dni. W tym czasie zapoznają się oni z systemem organizacyjnym spółdzielczości jugosłowiańskiej oraz zwiedzają niektóre ośrodki przemysłowe.

W drodze powrotnej nasi spółdzielcy zatrzymają się w Wiedniu. (a)

W tych dniach odbyło się w Koszalinie posiedzenie Prezydium WRZZ i Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Handlu, z udziałem dyrektorów wojewódzkich instytucji handlowych oraz przedstawicieli WZSP i WZM.

Tematem narady była sprawa polepszenia zaopatrzenia handlu detalicznego. Jak wiadomo, handel detaliczny nie jest w pełni zaopatrywany w potrzebne

towary, otrzymuje je w skromnym asortymencie i często złej jakości.

## Związkowcy troszczą się o lepsze zaopatrzenie

Uczestnicy narady przedstawił szereg wniosków, których realizacja powinna przyczynić się do lep-

szego zaopatrywania placówek handlowych. Stwierdzili, że należy stworzyć warunki do tego, aby hurt zaopatrywał detale tylko w takie towary, które są poszukiwane na rynku. W zakończeniu postanowiono powołać komisję złożoną z przedstawicieli związków zawodowych i zainteresowanych przedsiębiorstw, która opracuje wnioski dla wojewódzkich i centralnych władz handlowych.

## Ze wsi naszego województwa

W niektórych powiatach rolnicy przystąpili już do zbioru kukurydzy. Kukurydzę z 11 hektarów sprzątnięto już w pow. drawskim, 26,7 ha (30 proc.) w pow. miasteczkim oraz 2,6 ha (2 proc.) w pow. szczecineckim. Są to pierwsze zbiory kukurydzy dokonane w tym roku przez chłopów indywidualnych naszego województwa.

## Pierwsze zbiory kukurydzy

## Zjednoczenie PGR Wałcz wykonało roczny plan dostaw zboża

Zjednoczenie PGR Wałcz, tak jak w roku ub. pierwsze w woj. koszalińskim wykonało już w pełni roczny plan dostawy zboża dla państwa w ilości 5 600 ton, przy równoczesnym wykonywaniu bieżących prac polowych. Drugim zjednoczeniem, które jest bliskie pełnej realizacji rocznego planu dostaw zboża jest Zjednoczenie PGR Człuchów, które plan dostaw wykonało już w około 93 proc.

## Przodują w orkach siewnych

Rolnicy trzech powiatów: Miastko, Białogard i Kołobrzeg przodują w wykonaniu orki siewnych. Wyróżniają się również w siewie poplonów. Dotychczas w pow. Miastko obsiano poplonami 60 proc. arealu, w Białogardzie zaś 57 proc.

Ciąg dalszy nast. 2



## Narady dyplomatów w związku za sprawą Suez

NOWY JORK. Ambasador Francji w Waszyngtonie, Kerve Alphan, odbył dłuższą rozmowę na temat Suez z sekretarzem stanu USA, J. Dullesem.

LONDEN. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie, W. Aldrich, odbył w środę rano bezpośrednią przed posiedzeniem Izby Gmin — rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Selwyn Lloydem. Ambasador Aldrich wrócił we wtorek ze Stanów Zjednoczonych.

## Maszyny z NRD ułatwiają pracę

KRAKÓW. W jednym z wydziałów Krakowskich Zakładów Futrzarskich rozpoczęła pracę nowoczesna maszyna służąca do tzw. odmięśniania skóry. Jest to pierwszy agregat tego typu spośród trzech, które nadeszły do zakładów z NRD. Dwa pozostałe znajdują się w montażu.

Nowa maszyna odznacza się wysoką sprawnością. Czynności, które dawniej robotnicy wykonywali ręcznie, przy jej pomocy wykonuje się kilkakrotnie szybciej i dokładniej. Przy tym „uzyskuje się” wyższą jakość skór, które poprzednio wskutek nierównomiernego „odmięśniania” często się rwały.

**Wymiana turystyczna Indie-ZSRR**

Prasa hinduska podaje, że pojawiły się ogłoszenia o zorganizowaniu wycieczek do ZSRR za pośrednictwem towarzystwa „Mercury travels”. Ok. 1500 turystów hinduskich wyraziło chęć udania się do Związku Radzieckiego. Wycieczkami do ZSRR interesują się różne warstwy ludności: handlowcy, filmowcy, studenci, nauczyciele, urzędnicy państwowi i inni.

**Ze sportu**

**Kuc — 28.30,4 na 10 km**

**MOSKWA.** Najlepszy do godystawowiec radziecki Włodzimierz Kuc poprawił na zawodach w Moskwie rekord świata na 10 000 m, uzyskując fantastyczny czas 28.30.4. Jest to wynik o 12,4 sek. lepszy od rekordu ustanowionego 2 miesiące temu przez Węgry Iharosa. Wynik Iharosa nie został jeszcze zatwierdzony przez IAAF. Oficjalny rekord świata na tym dystansie należał nadal do Zatopka (28.54.2).

**\* Poszanowanie integralności i suwerenności  
\* Zakaz stosowania broni termojądrowej  
\* Problem sueski winien być rozwiązany drogą pokojową i poszanowania suwerenności Egiptu  
\* Wymiana na polu kultury i nauki**  
**Wspólne oświadczenie radziecko-indonezyjskie**

**MOSKWA.** 11 września w godzinach wieczornych odbyła się w Wielkim Pałacu

**Członkowie delegacji Sejmu PRL u Tito**

**BELGRAD.** W środę rano delegacja Sejmu PRL została przyjęta przez prezydenta Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, marszałka Józefa Broz-Tito.

Kremleskim uroczystość podpisania wspólnego oświadczenia radziecko - indonezyjskiego o rozmowach, jakie toczyły się między prezydentem Sukarno i członkami delegacji indonezyjskiej oraz meźami stanu Związku Radzieckiego.

Oświadczenie stwierdza, że w dniach od 28 sierpnia do 12 września bawił w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą prezydent Indonezji Sukarno oraz inne oficjalne osobistości tego kraju.

W wyniku rozmowy strony oświadcza, że następuje: 1. Obie strony operując swe stosunki wzajemne na zasadach wzajemnego poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności, wzajemnej nieagresji, równości i wzajemnych korzyści oraz pokojowego współistnienia.

**Reimann przemawiał w Moskwie**

**MOSKWA.** Dnia 10 bm. w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych odbył się wiec protestacyjny przeciwko zakazowi działalności Komunistycznej Partii Niemiec.

— Komuniści niemieccy i postępowi ludzie Republiki Federalnej są do głębi wzruszeni dowodami wielkiej solidarności narodu radzieckiego.

W roku 1933 faszystki niemieccy rozpoczęli swój marsz drogą wiodącą do drugiej wojny światowej od delegalizacji i przesładowań Komunistycznej Partii Niemiec, a następnie wszystkich socjalistów i demokratów.

**Spotkanie dziennikarzy z ministrem sprawiedliwości**

(Dokończenie ze str. 1)

Następnie min. Wasilkowska poruszyła sprawę demokracji naszego sądownictwa, z którą wiąże się ściśle właściwe przeprowadzenie wyborów nowych sędziów sądów powiatowych i wojewódzkich.

Szczegółne pole do działalności — stwierdziła min. Wasilkowska — ma tutaj prasa, która — przede wszystkim — powinna się zająć sprostowaniem błędnych mniemań, według którego wyrok wydał jedynie sędzia, a ławnik jest tylko figurantem.

**58 tys. żołnierzy liczy Bundeswehra**

**BONN.** Kierownik wydziału personalnego bońskiego ministerstwa wojny, Gumbel, zakończył w środę dwutygodniową wizytę w Związku Radzieckim i odjechał wraz z towarzyszącymi mu osobami do Jugosławii.

Jeśli chodzi o sytuację, jaka powstała obecnie w strrefie Kanalu Sueskiego, obie strony oświadczają, że rozwiązanie tego problemu należy osiągnąć w drodze pokojowej, na podstawie całkowitego poszanowania suwerenności i godności Egiptu.

3. Jako przejaw naturalnego rozwoju ducha przyjaźni między ZSRR a Republiką Indonezji osiągnięto porozumienie w sprawie współpracy w dziedzinie handlu, w dziedzinie technicznej i ekonomicznej na podstawie równości i wzajemnej korzyści.

**Sukarno odleciał do Jugosławii**

**MOSKWA.** Prezydent Indonezji Sukarno zakończył w środę swą dwutygodniową wizytę w Związku Radzieckim i odjechał wraz z towarzyszącymi mu osobami do Jugosławii.

**A jednak przedhistoryczne...**

**PARYŻ.** Uczony hiszpański, znawca sztuki prehistorycznej, prof. Almagro stwierdził, że freski na ścianach jaskini w Rouffignac pochodzą naprawdę z czasów przedhistorycznych.

**Podpisanie dokumentów o współpracy między NRD i CSR**

**Dla dobra pokoju i współpracy międzynarodowej**

**PRAGA.** Dnia 11 bm. w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Pradze odbyła się uroczystość podpisania dokumentów o współpracy między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Republiką Czechosłowacką; wspólne oświadczenie rządów NRD i Republiki Czechosłowackiej o wynikach rozmów między delegacjami rządowymi obu państw, protokoł o współpracy gospodarczej, porozumienie o pomocy w dziedzinie prawa i układ o współpracy w dziedzinie polityki społecznej.

Przy podpisaniu dokumentów obecni byli wszyscy członkowie delegacji rządowej NRD z premierem Otto Grotewohlem na czele. Ze strony czechosłowackiej w uroczystości wzięli udział przedstawiciele Partii Komunistycznej i rządu.

**PRAGA.** Wniosek rządu prezydent Republiki Czechosłowackiej A. Zapotocky odznaczając prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka za wybitne zasługi w dziele rozwoju przyjaznych stosunków między obu krajami orderem białego lwa I stopnia.

**Naszym zdaniem**

**Nie stawiać w pół kroku**

(Dokończenie ze str. 1)

mało znani, niejednokrotnie znajomi „personalnika”. Stosowana przez lata cała praktyka odbijała się ujemnie przy terowaniu wyroków, a narada sądu sędziowskiego ograniczała się do zdania sędziego, pod którym zwykle ławnicy tylko się podpisali.

na ławników. Tymczasem wiele z tych zebrań odbywa się w sposób formalny, a przebieg ich jest często „odgórnie” przygotowany.

**Brutalny napad żołnierzy amerykańskich na szofera taksówki**

**BONN.** Czterech żołnierzy amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich napadło na szofera taksówki Alfreda Raedera w Bambergu i brutalnie go pobito.

**Egipt zwiększy wymianę handlową z krajami demokracji ludowej**

**KAIR.** Dziennik kairski „Al-Ahram” podaje, że Egipt ograniczy swój handel z krajami strefy dolarowej i szterlingowej oraz strefy franka i zwiększy znacznie wymianę handlową z Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową, Japonią oraz krajami demokracji ludowej.

Nowy sposób wybierania ławników daje gwarancję, że w sądzie zasiadać będą ludzie wybrani rzeczywście przez masę. A zazwyczaj masę nie była się w swoim wyborze, mająć swych kandydatów zaufania, wleża, kto może mieć na rozprawach własny pogląd i wiele do powiedzenia.

Cóż? Pozostawiliby nam przyklasnąć inicjatywę Min. Sprawiedliwości za nowy krok na drodze demokracji kraju, gdyby idea ta nie została, niestety, w pewnym momencie wypaczona. Chodzi o to, że ze 150 kandydatów na ławników do Sądu Wojewódzkiego, wybranych przez masę, 50 proc. zostanie wyeliminowanych na sesji Woj. Rady Narodowej. Radni, którzy zbyt mało albo wcale nie będą znali wytypowanych kandydatów, mają ich selekcjonować, orzekać, kto godniejszy odpowiedzialnej funkcji.

Trudno się z tym obecnie pogodzić. Naszym zdaniem i zdaniem wielu działaczy społecznych trzeba zrewidować stare, nieaktualne zarządzenie Min. Sprawiedliwości co do konieczności selekcjonowania składu osobowego ławników przez sesję wojewódzkiej i powiatowych rad narodowych.

W tym celu Wojewódzki i Powiatowy Sąd w Koszalinie powinny zwrócić się z odpowiednimi wnioskami do Min. Sprawiedliwości.

**Ze świata**

**KOPENHAGA**

W dniu 20 września odbędzie się w Kopenhadze zebranie dowódców paktu północno-atlantycznego grupy państw. Przewidywane zostaną problemy związane z obroną Norwegii i Danii.

**NEWY JORK**

Amerykański departament obrony zakomunikował, że 21 września przybędzie z trzytygodniową wizytą do Stanów Zjednoczonych szef hiszpańskiego sztabu generalnego Antonio Alouvilla.

**PARYŻ**

Władze marokańskie aresztowały we wtorek wieczorem 26 Francuzów — zakomunikowała wczoraj rano ambasada francuska w Rabacie. Aresztowani zostaną przetrzeźnieni do Francji, ponieważ władze marokańskie oświadczyły, że ich pobyt w Maroku jest niepożądany.

**DELHI**

Prezydent Pakistanu Iskander Mirza przyjął członków austriackiej wyprawy alpinistycznej, która zdobyła drugi z kolei najwyższy szczyt w górach Karakorum.

**Wokół sprawy Suezu**

Menzies stwierdza że »sytuacja jest bardzo poważna« i ma zamiar udać się do USA

**Ze wsi naszego województwa**

(Dokończenie ze str. 1)

**Siewy rzepaku jeszcze nie zakończone**

Jak nas informuje WZR, chłopci indywidualni z powiatów: Drawsko, Miastko, Słupsk i Złotów zastali już całkowicie rzepak ozimy.

**Można zarobić**

dość dodatkowo, będą pracownikami GS Smolczino w pow. słupskim. Tamtejsi pracownicy GS, wykorzystując bowiem zarządzenie mówiące że na każdym punkcie skupu powinny pracować komisje społeczne złożone z chłopów, powołali taką komisję spośród siebie.

**Pytamy dlaczego**

W Prezydium PRN w Słupsku leży od lipca 150 odwołan chłopów prosiących o zmniejszenie wymiaru obowiązku wych dostaw? Do dzisiaj zaś nie znaleziono czasu na ich rozpatrzenie.

**»Co mi tam dyrektor«**

Jak nas informuje wojewódzki pełnomocnik MS istniejące specjalne zarządzenie dyrektora PZZ nakazujące magazynierom przyjmowanie zboża o wilgotności do 22 proc. Mimo tego magazynierzy PZZ w Potęgowie (pow. Słupsk) i Wierzbowicie (pow. Człuchów) nie chcą stosować się do tego zarządzenia i przyjmować zboża od dostawców.

**LONDYN.** Premier Australii Robert Menzies, który, jak wiadomo, był przewodniczącym „komisji pięciu” i prowadził w Kairze rozmowy z prezydentem Nasserem w sprawie Kanalu Sueskiego — oświadczył przedstawicielom prasy, że „sytuacja jest bardzo, bardzo poważna”.

Zapytany na temat swych najbliższych planów premier Menzies odpowiedział, że w czwartek wieczorem odlatuje do Australii, lecz po drodze zatrzyma się w Stanach Zjednoczonych.

Przedstawiciel dyrekcji b. Towarzystwa Kanalu Sueskiego, Francuz p. Raymond powiadomił w środę władzę egipską, że pilot i pracownicy francuscy, brytyjscy, holenderscy, norwescy i włoscy wyrazili chęć opuszczenia pracy w dniu 14 września.

Komunikat opublikowany przez ambasadę egipską w Londynie określa decyzję pilotów zaręczonych, którzy postanowili porzucić pracę na Kanale Sueskim z dniami 15 września, jako „z góry ukartowany spisek mający na celu utrudnienie żeglugi na kanale”.

**N**A wzgórzach zaraz za dzielnicą murzyńską zapłonęły w nocy krzyże Ku-Klux-Klanu.

Czarnych mieszkańców ubogiej dzielnicy ogarnął paniczny strach.

W dzień późnej slupy telefonicznej na placu murzyńskiej dzielnicy „odobronie” zostały zwłokami strasznie zmasakrowanych Murzynów.

wprowadzenie odrębnych szkół dla Murzynów jest sprzeczne z konstytucją Stanów Zjednoczonych.

Sąd ku teorii nakazał zniszczenie tego barbarzyńskiego zwyczaju.

**Nowy rok szkolny w USA**

**Ploną krzyże Ku-klux-klanu**

Oliver — Springs, gdzie uzbójstwa rasistwo napadają na Murzynów i planują zorganizowany atak na murzyńską dzielnicę miasta.

dawania dzieci do szkół białych.

„New York Times” pisze, że „w mieście Clinton w stanie Tennessee doszło ostatnio do tak poważnych rozruchów, że władze musiały ogłosić stan wyjątkowy.

**Nowy rok szkolny w USA**

Oliver — Springs, gdzie uzbójstwa rasistwo napadają na Murzynów i planują zorganizowany atak na murzyńską dzielnicę miasta.

Oliver — Springs, gdzie uzbójstwa rasistwo napadają na Murzynów i planują zorganizowany atak na murzyńską dzielnicę miasta.



# I takie współzawodnictwo jest potrzebne

**R**OZMAWIALEM niedawno z jednym towarzyszem partyjnym z Fabryki Narzędzi Rolniczych ze Słupska. Temat rozmowy raczej stary i „ogrzany” — jak pomagają w pracy partyjnej pracownicy KM i innych instancji partyjnych?.. Mimo to usłyszałem szereg rzeczy nowych i ciekawych, które skłoniły mnie do podjęcia niniejszego tematu.

Pracownicy KM przychodzą teraz do nas często — mówił ten towarzysz — ale to nie oznacza, iż otrzymujemy od nich lepszą niż poprzednio pomoc. Pracownicy aparatu stosują wciąż jeszcze metody, jakimi nasłanęli w latach poprzednich. Najwyżej pokiwują głową, tu i tam przyznają rację, ale nie próbują nawet wyciągnąć jakichś wniosków z tego, co usłyszeli, z tego, co zobaczyli. Albo też po staremu chcą za nas zatwierdzić wszystko, dyktować naszą organizację. Poprzednio nie widzieliśmy tkwiące w tym zła, ale teraz myślenie i decydowanie za nas już nam nie odpowiada.

Myszę, że warto się nad tym zastanowić. Jeśli dziś żąda się pomocy od instancji partyjnej, to idzie tu o innego typu pomoc niż w latach poprzednich. Przede wszystkim klasa robotnicza, dziś, po XX Zjeździe, po III i VII Plenum KC PZPR śmiało ujawnia swe myśli, swą inicjatywę.

Ostatnio na przykład odbyło się zebranie partyjne w Koszalińskich Zakładach Kruszyw Mineralnych, na którym członkowie partii doszli do przekonania, że ich organizacja dotąd w zbyt wielu sprawach liczyła na zatwierdzenie przez Miejski czy Wojewódzki Komitet partii. Tak było jeśli chodzi o poprawę warunków bhp, przebudowę i modernizację zakładów itp.

W instancjach stawiano te problemy, ale nie było komu kontrolować realizacji słusznych uchwał. — To nasze sprawy, my się musimy nimi zajmować — stwierdzali dyskutanci na tym zebraniu. Przykład ten nie jest zresztą odosobniony. Coraz częściej spotykamy przejawy wzrostu inicjatywy klasy robotniczej, wzrostu jej świadomości politycznej, wzrostu jej odwagi i poczucia współodpowiedzialności za losy kraju i partii.

Ale ten stan rzeczy w pewien sposób określa nowe obowiązki aparatu partyjnego. Być działaczem politycznym dzisiaj, kiedy tryska zdrój nowych pomysłów, nowych myśli, zadań i postulatów — nie jest łatwy. Trzeba na pewno wiedzieć o życiu gospodarczym naszego kraju, o jego życiu politycznym, o dążeniach społeczeństwa i o polityce partii więcej niż przeciętnie wyrobiony politycznie obywatel. Mało tego! Trzeba do tych nowych myśli i postulatów umieć się dostosować, umieć pomagać w ich ujawnianiu, umieć współdziałać w ich realizowaniu i nieustannie pobudzać do dalszego działania. I bez umiejętności wymaga ta nowa sytuacja! **SKĄD TE NASTROJE?**

A tymczasem obserwujemy na tym tle powstawanie zupełnie odwrotnego zjawiska.

## Nowy preparat do leczenia chorób żołądka

Pierwsza chemiczno-farmaceutyczna fabryka w Leninogradzie rozpoczęła produkcję nowego środka leczniczego — „binczaga”. Preparat ten stosowany jest do leczenia owrzodzeń i kataru żołądka oraz złośliwych nowotworów. Jako surowiec do produkcji nowego preparatu służy grzyby brzozy i olchowe. Wypróbowanie lekarstwa w warunkach klinicznych potwierdziło jego cenne właściwości.

U niektórych towarzyszy miast mobilizacji, występuje spadek aktywności, miast u silnej pracy nad sobą i swoim przygotowaniem — ucieczka od trudniejszych zagadnień. Nastroje te objawiły się w KP Młastko, Ślawnie i innych komitetach.

Dłaczego tak się dzieje? Tłumaczył ktoś, że niełatwo jest odejść od starych przyzwyczajeń, nabytych w ciągu długich lat praktyki. Wyjaśniano również, że w samym aparacie partyjnym sytuacja jest dość trudna. Wiadomo wszystkim, że istnieje słuszną tendencją do likwidacji pewnych przerw. Jeśli chodzi o ilość pracowników instancji partyjnych. Przeprowadza się już tu i ówdzie próby łączenia wydziałów, przesuwanie niektórych pracowników do niższych instancji. I oto na tym tle wytwarza się nastroj tymczasowości. — Nie wiem czy zostaną pracownikami aparatu partyjnego — mówi ten czy ów towarzysz.

Ale tendencja do ograniczenia przerostów ilościowych jest słuszną, każdy z nas rozumie tę potrzebę. Jeśli niektórzy towarzysze odchodzą z aparatu, to zawsze odbywa się to z uwzględnieniem ich interesów, z troską o to, by znaleźli odpowiadającą im pracę, by nie zostali pokrzywdzeni. Dotyczy to towarzyszy, którzy bądź nie mają jeszcze kwalifikacji niezbędnych dziś dla pracownika politycznego, bądź też tych, którzy nie są w stanie mimo że mają kwalifikacje — zrozumieć i w praktyce realizować nową linię partii. Jest jeszcze niekiedy inna możliwość — być może gdzieś tam odeszły z aparatu towarzysze najlepsi — po to, by wzmocnić np. kadry pracowników rad narodowych.

### CO DZISIAJ ROZSTRZYGA...

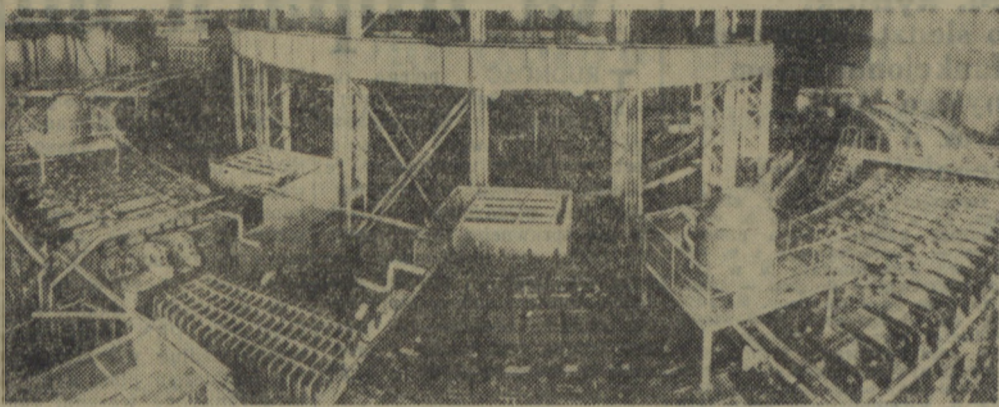
Ale również ci, których nie obejmuje likwidacja przerostów czują się jakoś niepewnie i tymczasowo.

Stwierdają, że powodem tego jest fakt, że zbyt często stawia im się zarzuty odnoszące się do okresu poprzedniego. Np. wypomina się temu, czy innemu sekretarzowi, iż nie zawsze pamiętał o postulatcie dobrowolności przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych, czy też był zbyt bezwzględny kiedy trzeba było walczyć o cyfry planu — stwierdzając na tej podstawie jego nieprzydatność do pracy w aparacie partyjnym. I tu chyba trzeba sobie uświadomić jedną rzecz. Kto w tych latach, w warunkach kiedy różne wypaczenia były zjawiskiem powszechnym, mógł ustrzec się takich czy innych błędów. Błąd błędowi nie równy. Nie chodzi o uświadomienie ludzi odpowiedzialnych za te czy inne wypaczenia. Nader często jednak stawianie zarzutów ludziom, którzy rzecz jasna, błądów się nie ustrzelili, lecz przecielez — nie będąc inspiratorami — pracowali w przekonaniu, że realizują linię partii, że służą jej i czynili to z bohaterką niejednokrotnie ofiarnością — jest czystą demagogią.

I nie to jest kryterium przydatności w pracy aparatu partyjnego dzisiaj. Rozstrzyga fakt czy towarzysze ci są w stanie obecnie, w nowej sytuacji, w nowych warunkach, linię partii realizować. I oto warto by spoliaryzować wśród towarzyszy pracujących w instancjach partyjnych myśl o jakimś „współzawodnictwie” w tej dziedzinie. Kto najlepiej jest w stanie nowym wymaganiom sprostać, kto może być inspiratorem politycznym, kto lepiej potrafi z zachodzących u nas przemian wyciągnąć wnioski, kto umie zyskać autorytet rzeźmią wiedzą i doświadczeniem politycznym.

Poważna większość pracowników aparatu partyjnego jest w stanie tym wymogom sprostać i w ogniu walki o realizację VII Plenum udowodnić, iż ich miejsce jest właśnie w szeregach pracowników politycznych, w szeregach działaczy. **P. M.**

# Synchrofazotron — najpotężniejszy w świecie



Synchrofazotron laboratorii elektrofizycznego Akademii Nauk ZSRR ma energię 10 miliardów elektronowoltów. Przyspieszenie cząstek w pierścieniowej komorze próżniowej zachodzi wskutek wielokrotnego działania na nie silnego pola elektrycznego. Urządzenie to, najpotężniejsze w świecie, pozwala uczonemu radzieckim na przeprowadzanie badań własności i budowy jąder atomowych. (Fot. CAF)

### Nasz felieton

## Początek

Miejsce pod chałupę dawno było wybrane, a posadzony w dniu złożenia podania wiśniowy sudek podrósł już niezgorzej, gdy wreszcie Maciej Staniczek zdecydował się interweniować osobiście w sprawie cegły. Zabrał sąsiada Stasiaka, z którym chętnie popijał w gospodzie, bo choć Stasiak nie był za mądry, ale co dwie gło wy to jedna. Poszli do Gromadzkiej Rady Narodowej.

— Jak tam z moją cegłą? — Będzie, będzie — odparł przewodniczący.

— A podanie poszło? — Przewodniczący zairzał do szuflady, osobiście polozył się na podłogę, sprawdził pod szafą i rzekł:

— No pewnie. Dowiedzieć się w powiecie.

W Powiatowej Radzie urzędnicy biura było bogatsze i poszukiwanie bardziej skomplikowane, ale i tam stwierdzono bez większych trudności, że podanie poszło do Wojewódzkiej Rady.

— Niech będzie pochwalony! — zaczął niepewnie Staniczek

— Cześć pracy. Co dobrego towarzyszu, bo nie mam czasu — zastrzegł się przewodniczący WRN.

— My względem cegły — pomógł Stasiak. — Podanie pewnie już dojrzało?

— Pracujemy planowo — stwierdził przewodniczący i po niecałych dwóch godzinach Staniczek nabrał pewności, że na

lepiej zrobi, jeżeli zasięgnie informacji w ministerstwie.

Nazajutrz wypili ze Stasiakiem dia kurazę i pojechali do Warszawy.

W ministerstwie przyjęto ich przychylnie. Referent rzeczowo wywniósł im w jakiej sprawie przybyli i wyszedł. Po godzinie wrócił ze szklanką herbaty w ręce.

— Wy jeszcze tu, gospodarze? — zdziwił się niemile. — Nie zatwierdzi!

— A no jeszcze nie — stwierdził Stasiak. — Ale jak sama Warszawa przystawia pieczątkę, to nam w Giesiu migiem cegły sprzedadzą.

— Przystawia to dla nas drobiazg — stwierdził referent i zairzał do segregatora.

— Nie ma. Po czym dodał: — Czego nie ma w tym segregatorze, tego nie ma na świecie.

— To jeszcze wyżej przesta no? — zdziwił się Stasiak. — Gdzie teraz mamy iść?

— Jedźcie spokojnie do domu — poradził dobrotliwie referent.

— A podanie? — Złóżcie w Radzie Gromadzkiej. My przecież nie możemy się buwić na naszym szczeblu gromadzką cegłą. Sa mi rozumiecie, towarzysz. Po wodzeniu.

Maciej Staniczek i Stasiak wyszli przed ministerstwo i bezradnie stanęli pod kolumnami na schodach. Ministerstwo właśnie się remontowało. Jakaś cegła rąbnęła Macieja w głowę.

Kiedy Stasiak go ocucił, podnieśli cegłę, zapakowali starannie w gazetę i ruszyli na dworzec.

— Zawsze — powiedział Stasiak — co Warszawa, to Warszawa — masz już coś na początek.

— Bogu dzięki, że nie cały przydział — westchnął głęboko Maciej.

JADWIGA RUTKOWSKA

## Nowe katedry na WSR w Szczecinie

Wysza Szkoła Rolnicza w Szczecinie z każdym rokiem zwiększa swój zakres prac naukowo-badawczych, a jej studenci mają coraz lepsze warunki kształcenia się.

W nowym roku akademickim rozpoczyna pracę przy szczecińskiej WSR 4 nowe katedry: ochrony roślin, hodowli roślin i nasennictwa, szczegółowej hodowli zwierząt i fizjologii zwierząt.

Ponadto w tym roku utworzona zostanie katedra ekonomicznej socjalistycznych przedsiębiorstw rolnych.

Laboratoria i pracownie WSR otrzymały wiele nowych urządzeń, m. in. w nowoczesne aparaty wyposażone zostały: katedra chemii rolnej i katedra żywienia zwierząt.

Zespół pracowników nauk WSR rozpoczął także przygotowania do dalszego rozszerzenia badań naukowych. Sprzyjać temu będzie powstanie katedry rybołówstwa o specyficie morskiej, katedry maszynownictwa, będącej załącznikiem nowego wydziału mechanicznej rolnictwa i innych. Prowadzi się również prace przygotowawcze do uruchomienia pracowni isotopów.

# Dorobek PGR-owskich hodowców

W PGR Tychowo (pow. Ślawnie) przez trzy dni trwał ożywiony ruch. Do gospodarswa

mie i dyplomy przyznano 23 oborowym i chlewniostrom. Wystawa pokazała — jak

stwierdził mgr Leciejewski z WSR Poznań — że nasze PGR-y dysponują pięknym materiałem zarodkowym, mogą cym z powodzeniem konkurować z rozrodnikami importowanymi z zagranicy. Szkoda tylko, że bytło często jest nie dożywione w młodości, co później odbija się na jego budowie, a więc i kondycji.

W trzecim dniu wystawy do Tychowa przyjechali zootechnicy i najlepsi pracownicy hodowli z PGR naszego województwa, aby wysłuchać ciekawego referatu mgr. Wacława Wójcika o naszych doświadczeniach w hodowli bydła.

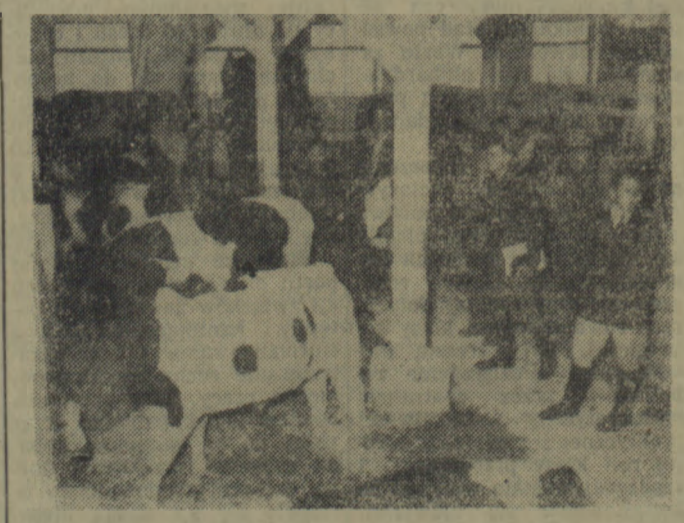
Wystawa zorganizowana w niesłuchanie krótkim, dwutygodniowym terminie, nie dała obrazu całej hodowli PGR naszego województwa, spełniła jednak swoje zadanie. Hodowcy mieli bowiem możliwość po-



A oto najmłodszy wiekiem eksponat. Cielę urodzone w dniu otwarcia wystawy.

zjeżdżali się zootechnicy i hodowcy z całej Polski, aby podziwiać wyniki pracy hodowców państwowych gospodarstw rolnych naszego województwa. W Tychowie bowiem z inicjatywy Wojewódzkiego Zarządu PGR otwarta została pierwsza w kraju wystawa rozrodników. Udział w niej wzięły wszystkie zjednoczenia województwa wystawiając ogółem 70 buhajów, 19 tryków i 26 knurków.

Pierwsze miejsce uzyskał buhaj z PGR Cecenowa, wyhodowany przez F. Klawitera. Hodowca otrzymał nagrodę w wysokości 1000 zł. Drugą nagrodę przyznano oborowemu Hansowi Patke z Biesiekierza, trzecią Michałowi Setnich z zespołu PGR Świdwin. Nagrodę za najlepszą „stawkę” otrzymało Zjednoczenie PGR Słupsk, zaś Ślawnie i Koszalin — dyplomy. Ogółem pre-



Długie szeregi pięknych buhajów wzbudzają zainteresowanie hodowców. Wywołują liczne fachowe dyskusje, przerażają się nieraz w zapalczywe sprzeczki o zalety i wady ogładanych rozrodników.



Oto jestem ja, najplekniejszy buhaj wystawy. F. Klawiter z Cecenowa otrzymał za wyhodowanie mne pierwszą nagrodę oraz 1000 zł premii.

równania wyników swej pracy i podzielenia się doświadczeniami. Pokazała też, że PGR-y mają pełną możliwość zapewnienia obór wysokowartościowym bydłem, wyhodowanym w naszych PGR-ach, przez naszych hodowców.

Jak nas Informuje E. Cukras — naczelnik wydziału produkcji zwierzęcej WZ PGR, zamłowny hodowca oraz inżynier wystawy, w przyszłym roku planowane jest już zorganizowanie 2 wystaw — wlośną i jeśnią. Będzie można na nich obejrzeć cały najlepszy dorobek naszych hodowców. A przede wszystkim narkreślić dalszy prawidłowy rozwój hodowli w PGR.

Tekst: W. W.

Zdjęcia: Cz. Orłowski



